



Kurier Szczeciński

Nr 175 (9864)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr



CZWARTEK,
5 SIERPNIA
1976 ROKU
WFD. AB

Na Ocean Indyjski i Antarktykę Szczecińska flota w poszukiwaniu ryby

JUŻ od kilku lat trawlerzy z banderą PPDUR „Gryf” w Szczecinie poszukują ryby na coraz bardziej oddalonych od kraju morzach i oceanach świata.

— GDZIE wybiera się flota naszego przedsiębiorstwa w II półroczu br? — Z tym pytaniem swęcymy się do kierownika Wydziału Polowów „Gryfa” mgra inż. Grzegorza Zukowskiego.
— PRZED wszystkim nie rezygnujemy z Morza Północnego, które przed laty bardzo było bogate w ryby. Na akwenie tym występują śledź i makrela, dlatego od początku br. penetrują go trawlerzy B-14. Niesławno wyszła z naszego portu kolejna jednostka „Lakodyr”, która połowiła śledź na szelfie celtyckim i w wybrzeży Szelandów. O te łowiska „zahacza” także i inne statki-przetwornice, udające się na sezon na Georges Bank.

Na łowiska bogate w małą antarktyczną krewetkę popłynę jeden z trawlerów, B-418, który dodatkowo wyposażony w niezbędne urządzenia służące do połowu i przetworstwa „kryla”. Nasz nowy nabytek — m/j „Bonito” wybierze się na Morze Barentsa, gdzie połowić będzie ryby z rodziny dorszowatych. Polska jednostka współpracować tam będzie z flotą „Dalnocu” na Fischkombinat na Rosztoku. Nowy statek wyposyżony został w komplet urządzeń do produkcji filetoów, a więc wzbogacimy nasz rynek w produkt najwyższej jakości.
Na Morze Barentsa, Ocean Indyjski i Antarktykę trawlerzy „Gryfa” popłyną po raz pierwszy w dziejach przedsiębiorstwa. Do wysłania floty w tak odległe rejonry amassa jednak trudna sytuacja w światowym rybołówstwie: przewożenie niektórych tradycyjnych akwenów, wprowadzenie limitów na łowiska dotychczas penetrowanych przez naszą flotę oraz rozszerzanie pasów wód terytorialnych przez wiele krajów nadbrzeżnych. Rom. aw.

Rekordowa liczba urlopowiczów

Półmetek letniego sezonu wypoczynkowego

MINAŁ półmetek letniego sezonu wypoczynkowego. Wprawdzie trudno jeszcze o konkretne dane co do liczby osób, które korzystały w tym okresie z organizowanego wypoczynku, można jednak z całą pewnością stwierdzić, że była to większość z ponad 11 mln jakie przebywać będą w br. na czasach pracowniczych, obozach i koloniach.

Jak wypoczywamy? Nadal ruch wypoczynkowy skupia się tego lata w rejonach nadmorskich, gdzie jak i poprzednio nie udaje się uniknąć tłoku, zwłaszcza w woj. szczecińskim, koszalińskim i gdańskim.

WSZYSTKO wskazuje na to, że tegoroczny sezon znacznie się rekordowa liczba wypoczywających i turystów. Sprzyja temu polityka państwa, przejawiająca się w rozbudowie bazy turystycznej i zwiększaniu funduszy socjalnych. Obecnie np. w obiektach wczasowo-wypoczynkowych, łącznie z pokojami gościnnymi wynajętymi na wczasy, dysponujemy ok. 460 tys. miejsc noclegowych.

OBSERWUJE SIĘ jednak w niektórych regionach nieznaczny spadek liczby gości w miesiącach letnich. Jak wynika np. z obliczeń prowadzonych w Zakopanem w czerwcu i lipcu odnotowano nieznacznie mniejszą liczbę gości w porównaniu z ub. r. przy zdecydowanym ich wzroście w skali rocznej. Oznacza to przesunięcie urlopow na inne miesiące, na co największy wpływ miała zmiana terminów wakacji dzieci i młodzieży, a także, choć w mniejszym stopniu, bardziej racjonalne planowanie urlopow.

to co już osiągnęliśmy, musimy wiedzieć, że stanie się to tylko i wyłącznie za naszą sprawą.

Tego lata większą popularnością wśród urlopowiczów cieszy się aktywny wypoczynek. Sprzyjałemu inicjatywy organizacji turystycznych, które zwiększyły liczbę wypoczynkowych obiektów, różnorodne formy aktywnego wypoczynku wzbogaciły się też wczasy FWP. Doświadczania tej instytucji mogą stanowić przykład, zwłaszcza dla gospodarzy zakładów ośrodków wypoczynkowych. (PAP)

Powódzie w Nepalu

DELHI 5.8. PAP. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Nepalu poinformowało, że w wyniku powodzi i obsunięć ziemi zginęło 300 osób, a 30 zostało ciężko rannych. W czasie trzech ostatnich miesięcy opady deszczu w Nepalu były dwa razy większe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

NA TEMAT DNIA

Ekonomiczne ABC

CZŁOWIEK uczy się przez całe życie. Ta prawda, tak banałna, że aż czasami irytująca pozwala jednak uzmysłwić sobie, iż można na takie przeżyć całe życie... niczego się nie nauczyć. W szkole, tej „normalnej” i w tej drugiej szkole — szkole życia, różne osiągamy wyniki, tak jak różne są nasze zainteresowania i zdolności. Nie wiem czy można mówić o jakiejś sumie wiedzy poszczególnych jednostek, która da w efekcie ową czystą cyfrową „mądrość narodu”, ale jest przecież wyrażająca się konkretnymi osiągnięciami w najróżniejszych dziedzinach — od przemysłu poczynając a na sporcie kończąc — skala naszych aktualnych możliwości. Zajmujemy na niej miejsce takie a nie inne, gdyż taki jest w tej chwili poziom wiedzy jaką dysponujemy, taki jest nasz wysiłek twórczy, takie możliwości materialne... I żaden statystyk nie tu nie może nam odjąć. A także — dodać. Jeśli mierzymy, a posiadamy takie ambicje, iść dalej i osiągać znacznie więcej ponad

WIELE dziś mówi się i pisze o pracy, dobrej pracy, o tempie wzrostu, dynamice go spodarki, jakości, równowadze rynkowej, o sprawach związanych z regulacją cen... Padają określenia: „dochód narodowy”, „podaż i popyt”, „techniczne uzbrojenie pracy”, „akumulacja”, itp., itd. Dokładamy się w niezwykłe ważnej, choć traktowanej nie zawsze i nie wszędzie z należytym szacunkiem, dziedzinie jaką jest ekonomia. A przecież jest to nauka która daje świadomość pewnych praw ekonomicznych, odkrywa nam związki i zależności rozwoju społecznego, a także ukazuje racjonalne sposoby zaspokajania potrzeb człowieka.

EKONOMII, ekonomicznego myślenia uczymy się dziś wszyscy. „Kurier” zwrócił się do szczecińskich naukowców z prośbą o popularne wyjaśnienie nie kilku podstawowych pojęć ekonomicznych. Sądźmy, iż to — rozpoczęte w właśnie w tym numerze gazety — lekcje „Gospodarczego obywatela” przydadzą się nam wszystkim.

Okretem wojennym na wakacje?

RZYM PAP. Od soboty kolejka oczekujących w porcie Civiltavechia na przepłynięcie statkiem na Sardynię osiągnęła liczbę 2 tysięcy turystów. Koczują oni w samochodach, na campingach, w namiotach ustawionych w najbardziej niezwykłych, rzeźsach; w obleżonych hotelach brakuje miejsc. Między Włochami a Sardynią kursuje 16 statków. Jest ich jednak za mało. W tej sytuacji rozważana jest możliwość przewiezienia części turystów okrętami wojennymi.

ZDJĘCIA przekazane przez sondę kosmiczną „Viking-1” do Ośrodka Badań Kosmicznych w Pasadenie. Z analizy zdjęć wynika, iż jedna z trzech „łap” sondy zapadła się w syppką marsjańską ziemię. CAF-AP-telefoto



LIBAN Ewakuacja rannych znów wstrzymana

5.8. KAIR PAP. Międzynarodowy Czerwony Krzyż odroczył ewakuację rannych z obleżonego przez siły prawicowe obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar pod Bejrutem o powody niebezpieczeństwa w tym rejonie. W środę jeden z samochodów Międzynarodowego Czerwonego Krzyża został ostrzelany, a na stadionie piknikowym, na który przewożono rannych Palestyńczyków, eksplodował pocisk artyleryjski.

Eksperymenty załogi stacji „Salut-5”

MOSKWA PAP. W środę zakończył się czwarty tydzień lotu kosmicznego Borisa Wołynowa i Witalija Żolobowa na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Salut-5”. Załoga stacji przystąpiła do realizacji kompleksu badań naukowych z pomocą podczerwonego teleskopu — spektrometra. Kosmonauci prowadzili eksperymenty w zakresie ustalenia przeszczepności atmosfery w celu pomiaru poszczególnych jej składników, a zwłaszcza ozonu, tlenku azotu i pary wodnej, na różnych wysokościach od powierzchni Ziemi.

Zniecuzlica

LONDYN PAP. Około tysiąca ludzi widziało, jak zamordowano człowieka, a Scotland Yardowi nie ma kto udzielić informacji o mordercach.
O tej wstrząsającej historii pisze w korespondencji z Londynu amerykańska agencja UPI. Na zatoczonym basenie trzech młodych chłopców rzucio się na Enrico Siodoli i pobilo go dotkliwie. Nikt nie zwał na jego krzyki. Następnie trzymali go pod wodą tak długo, aż przestał walczyć. Wyłowili go dopiero ratownicy. Zmarł 11 dni później w szpitalu.
Śledztwo prowadzone przez głównego inspektora dochodzeniowego Scotland Yardu Harry Clementa i jego ekipę, nie dało rezultatów. Mur młodziaków otoczył Scotland Yardu się na wólności, ponieważ policja nie znalazła świadków.

Egz. obow. Reg. 14 / 77

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dziwożona” z Danii
m/s „Kudowa Zdrój” ze Szwecji
m/s „Lebnok” z Finlandii
m/s „Głiwice II” z Danii
s/s „Bielisko” z Danii

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wróżka” do Francji
m/s „Andrzej Borowy” do Rotterdamu
m/s „Karpacz” do Antwerp
m/s „Ciechanów” do Danii
s/s „Bielisko” do Danii
s/s „Sławno” do RFN

W PORCIE:

DZIS RANO w Zespole Portowym Szczecin - Swinoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 7 statków różnych bander.

W godzinach porannych portowcy Swinoujścia zakończyli załadunek ok. 30 tys. t węgla na statek band. francuskiej m/s „Eglantine”. Masowicie ten opuścił port swinoujski udając się w rejs portowy do Francji.

Minionej doby dokężył ZPS przeladował ogółem 79 951 ton różnych towarów.



Włoskie tekstylia na polskim rynku

5.8. ŁÓDŹ P.A.P. Wyroby z importu stanowią atrakcyjne uzupełnienie rodzimej produkcji tekstylno-dzieżowej. Dużym powodzeniem cieszą się obecnie wełny i inne włoskie dzianiny. Wielu naukowców znalazło także włoskie dzianiny z krewey. Szybko również sprzedano pierwszą partię włoskich podkoszerek.

W tych dniach nasz handlowcy dokonali we Włoszech zakupu kolejnych towarów. Za kilka tygodni znajda się one w sklepach „Otezu”. Będą to m. in. długie, pikowane szlafroki, damska bielizna bawelniana, bardzo poszukiwane koszulowe bluzy z drukowaną dzianiną bawelniako-akrylową, a także modne i praktyczne suknie dziane. Nowością na naszym rynku będzie też wioska dziana przeznaczona na jesienne i zimowe sukienki.

Szkoła Hej!

Just wkrótce NOWY ROK SZKOLNY

Dom Towarowy Centrum

poleca na sezon szkolny

- FARTUSZKI
- OBUWIE
- TORNISTRY, TECZKI
- PRZYBORY SZKOLNE

Wcześniejsze zakupy - gwarancję udanych zakupów.
2997-K

KSSJ w działaniu

Komputer oceni spawaczy

OD PIĘCIU lat w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego stosowany jest z powodzeniem kompleksowy system sterowania jakością (KSSJ). Ze system działa sprawnie - sprawdzono w czasie budowy chemikaliów, skomplikowanych i trudnych w budowie jednostek. Wydawałoby się, że przynajmniej w pierwszym okresie powinna się podnieść lic. braków. Zadział jednak KSSJ, braków nie było więcej, a nawet procentowo biorąc obniżyły się.

KSSJ posługuje się zespołami do spraw jakości. W ich skład wchodzi fachowcy do oceny standardów jakości, przygotowania produkcji, robót wyposażeniowych i dokonania informacji ekonomicznej. Jednym z podsystemów jest interwencja jakościowa: kontroler wypienia kartę interwencyjną. Inny polega na adresowaniu kart do konkretnych wykonawców. Inny podsystemem jest eliminacja błędów: na odpowiednio przygotowanych formularzach każdy z pracowników może wpisać, co mu przeszkadza w dobrej robocie. Kilka wydziałów stoczniowych pracuje metodą DO-RO. Dokonuje się także kontroli wyrywkowych, nie ograniczając się do ujawniania złej produkcji, ale przede wszystkim dociekając przyczyn.

Ostatnio trwają przygotowania do wprowadzenia systemu oceny spawaczy. Do analiz wprzeją się komputer, który otrzyma informacje odtajniane co pewien czas na temat ich uprawnień, wyników badań jakości spawów, wskaźnika wadliwości itp. Umożliwi to obiektywną

ocenę pracy spawaczy. Komputer wskaże źródła niepowodzeń, a także przypomni spawaczom o terminie egzaminów, odnowienia uprawnień itp.

„Harleyowcy” na start!

5.8. WROCLAW P.A.P. Od kilku lat rozwija działalność jedyny w Polsce klub motorowy „Oksis”. Grupąją właścicieli słynny w okresie międzywojennym motocykl marki „Harley Davidson” i „Indian”. Wrocławski klub przesza 27 posiadaczy tych motocykli.

W najbliższą sobotę i niedzielę (7-8 bm) wrocławscy „harleyowcy” organizują w Sobótce koło Wrocławia międzynarodowy szereg użytkowników motocykli o pojemności cylindra od 750 do 1200 cm sześć.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Powrót olimpijczyków

NA WARSZAWSKIM lotnisku Okęcie wylądował samolot specjalny z Montrealu przywoząc do kraju liczącą grupę polskich olimpijczyków. Sportowców powitają na lotnisku rodziny, działacze oraz oczekujący od wczesnych godzin porannych kibiców.

OGROMNY aplauz wśród oczekujących wzbudzało pojawienie się w dniu dworca lotniskowego Ireny Wcisłowski, Złota medalistka z niedzielnego wyprawy w swego syna Andrzeja, najwspanialszego i najbardziej wymagającego kibica. Złota drużyna siatkarki była wprost rozrywana przez miłośników tego sportu. Kapitan drużyny Edward Skorek nie mógł nawet otworzyć przez kibiców przywitać się z oczekującą rodziną. Ten doskonały zawodnik od lat zaliczany do najlepszych siatkarek świata, dopiero w ostatnich latach siemnął po najwyższe zaszczyty - złote medale mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich. „Bardzo długo czekałem na dzień olimpijskiego triumfu - powiedział Edward Skorek - marzyliśmy o takim sukcesie w czasach, kiedy graliśmy z Jurkiem (Hubertem Wagnerem) w jednym zespole”.

Trener Wagner jak zwykle spokojnie starał się nie pokazywać po sobie ogromnej radości. „Nasz medal był wynikiem konsekwentnego działania w toku przygotowań i atmosfery wzajemnego zaufania, jaka panowała na linii trener - drużyna. Ani przez chwilę nie lekce-

Rolnicy wykorzystują każdą chwilę

DESZCZE, które występują od kilku dni w wielu rejonach kraju, utrudniają przeprowadzanie prac zniwnych. Nie mniej jednak rolnicy wykorzystują każdą chwilę dla jak najszybszego sprzątnięcia rzepaku oraz przyspieszenia zbiorów zboża, wykonania podorywek i siewu poplonów.

Zasobniejsza w wilgoć gleba stwarza korzystne warunki zwłaszcza dla późniejszej uprawy pól. W celu przyspieszenia tych robót, w niektórych województwach kółka rolnicze zorganizowały specjalne бригады zmechanizowane, które podurują ściemniaka i sieć poplonu na chłopskiej polach także nocą.

Według szacunków Ministerstwa Rolnictwa skoszone dotychczas zboża na ponad 2 mln ha.

„Parnica” dla Huty „Katowice”

NIETYPIKALNIE sprawnie przebiega w Stoczni Remontowej „Parnica” realizacja pilnego zamówienia złożonego przez Hute „Katowice”. Mimo, że wykonanie 318 wozków z oszczędzeniem do sumy nie leżało ściśle w profilu produkcyjnym zakładu, zabrano się do pracy z dużą energią. Maksimum operatywności wykazali: służba zapotrzebowa, gromadząc potrzebne materiały i części (każdy wózek składa się z ok. 50 elementów), technologia i bezpośredni wykonawcy. M. in. wykazano wiele inwencji zastępując jedne operacje drugimi, były tylko dostrzeżone terminy. A zamówienie rozpoczęto realizować w końcu czerwca z terminem na 10 sierpnia. Obecnie część wozków jest już zaprzęgnięta, reszta kończy się montować. Tak więc do 10 sierpnia cała partia wozków do sumy opuści „Parnicę”. (wit)

Wspólna akcja KW MO i Szczecińskiej Rozgłośni PR

Bądź przeczny na drodze!

W DNIACH 6-8 bm. Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Szczecinie wspólnie ze Szczecińską Rozgłośnią PR organizują działalność pod hasłem „Bądź przeczny na drodze”.

Celem akcji jest - ogólnie biorąc - kontrola na drogach w okresie wzmoczonego (wolna sobota) ruchu turystycznego-rekreacyjnego. Milijonerzy służby ruchu, społecni inspektorzy ORMO oraz inspektorzy gospodarki samochodowej - w sumie kilkadziesiąt osób - obejmą kontrolą wszystkie większe szlaki komunikacyjne województwa, a więc trasę w kierunku wybrzeża, Szczecin-Stargard i dalej w kierunku Bydgoszczy, trasę nadodrzańską Szczecin - opiekę otoczoną będą przejazdy kolejowe, zwłaszcza nie strzeżone. Ruchome patrole (radiowo) zapotrzone w radarowe mierniki prędkości, trafifipaxy) pełnić będą służbę non stop od piątku do późnych godzin wieczornych.

Można się spodziewać, iż kierowcy i piesi wykaza się należytym dyscyplinowaniem i płacenie mandatów za „kwasznicę” i inne nie należy przecież do rzeczy przyjemnych... (sp)

Elektroniczne mini-kalkulatory z bydgoskiej „Eltry”

BYDGOSZCZ P.A.P. Znana z produkcji coraz bardziej nowoczesnych aparatów radiowych bydgoska „Eltra” już wkrótce stanie się także znaczącym wytwórcą elektronicznych mini-kalkulatorów. Produkcy rozpoczęto przed paru miesiącami, a już przekazano użytkownikom około 10 tys. kalkulatorów, wprawdzie jeszcze nie tych małych i oszczędnych parametrach światowych, niemniej bardzo przydatnych, o czym świadczy to, że natychmiast zniknęły ze sklepu.

Obecnie w bydgoskiej „Eltrze” przystąpiono do produkcji dalszych partii kalkulatorów. Oprócz czterech podstawowych działań arytmetycznych, za pomocą kalkulatorów z „Eltry” można już także obliczać procenty i pierwiastki.

„Suchy port” powstaje w Bartoszczach

5.8. OLSZTYN P.A.P. W decydujący etap weszły prace przy wzniesieniu wielkiego siewarozwozowego w Bartoszczach (woj. olsztyński). Obiekt ten wraz z urządzeniami technicznymi sprowadzonymi z Danii, NRD i ZSRR oraz robotniczym zapleczem kolejowym będzie prawdziwym „suchym portem” zbożowym woj. olsztyńskiego. Zakończenie robót przewidziane jest we wrześniu przyszłego roku.

Komunikat MO

TU TOTO!

MIEZDYNARODOWY MECZ PIŁKARSKI W RZESZOWIE

PIŁKARZE Stali Rzeszów rozegrali międzynarodowe spotkanie piłkarskie z czołową drużyną ekstraklasy ZSRR - Karpatami Lwów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem 3:1 piłkarzy rzeszowskich.

MALY LOTEK

I losowanie
4 - 7 - 20 - 27 - 34
Kocłowska banderoli 311888

II losowanie
2 - 6 - 10 - 17 - 25
Kocłowska banderoli 872855

W ZAKŁADACH Dużego Lotka stwierdzono: 1 row. z 5 trafieniami - wygrana 898 000 zł, 94 row. z 5 traf. zwykly. - wygrana po okolo 9 500 zł, 4 992 row. z 4 trafieniami - wygrane po 322 zł, 90 790 row. z 3 trafieniami - wygrane po 15 zł (I losowanie), 81 row. z 5 trafieniami - wygrana po okolo 30 000 zł, 2 942 row. z 4 trafieniami - wygrane po 782 zł, 45 183 row. z 3 trafieniami - wygrane po 72 zł (II losowanie).

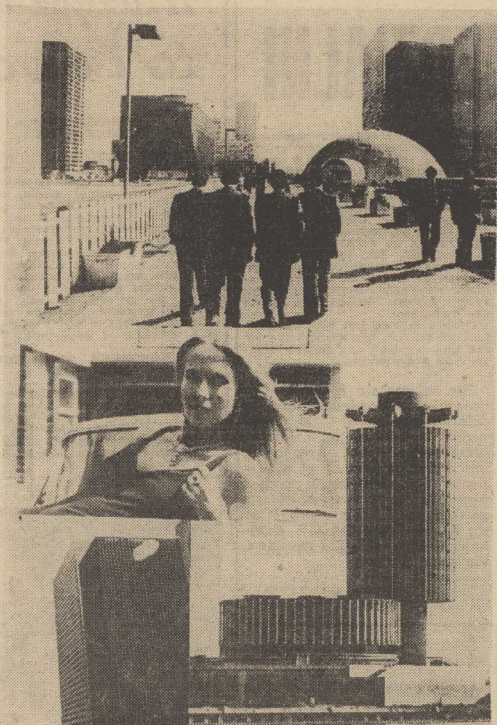
14 GRUDNIA 1975 roku w miejscowości Mosina woj. poznański zaginal HENRYK BLAZYKOWSKI s. Jozefa, ur. 15 lipca 1959 roku, zamieszkały w Saniku, gm. Koszrzyn woj. Poznań.

RYSOPIIS: wzrost 165 cm, szczuply, włosy ciemnoblon, oczy niebieskie.

UBRANY BYL: w granatową ortakalona kurtkę z kapciem, brązowe spodnie sweter-półgól w kolorze ciemnoniebieskim, czarne buty-kozaczki z zapieczeniem na zamkiem błyskawicznym. Miał przy sobie aparat fotograficzny marki „Ami-8”.

Osoby mogace udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionym są proszone o skontaktowanie się z KW MO Poznań ul. Kochanowskiego 1a, pokój 311, telefon 41-22-25, lub z najbliższą jednostką MO.

Paryskie migawki



(Foto — CAF)

Znów krwawe zamieszki w Soweto

PARYZ, LONDYN PAP. Na przedmieściu Johannesburga — Soweto, zamieszkanym przez czarną ludność, wybuchły w środę rano nowe zamieszki i krwawe incydenty. Ulicami Soweto przemazano pochód, którego uczestnicy domagali się uwolnienia z więzień wszystkich aresztowanych podczas zająć 16 czerwca br., kiedy to w starciach z policją zginęło 176 osób.

PRZEJEZDZAJĄCE samochody obrzucano kamieniami. Wzniesiono wiele barykad. Setki demonstrantów zaatakowały stacje kolejowe, uieruchamiając pociągi oraz uszkadzając urządzenia. Kilka demonstrujących grup, mimo barykad policyjnych, zdołało połączyć się w jedną kolumnę, która następnie skierowała się do centrum Johannesburga. Policja zaatakowała demonstrantów, używając pałek i gazów łzawiących oraz zaczęła strzelać nad głowami murzyńskiej młodzieży liczałnej i studentów. Na miejscu zginęło co najmniej trzech młodych ludzi.

ROZRUCHY, które zaczęły się w Soweto, rozprzestrzeniły się na inne gęsto murzyńskie w gólicy Johannesburga, a także Pretorii. Życie w Soweto jest sparaliżowane. Szkoły, sklepy i komunikacja nie funkcjonują. Reportery wskazują, że policja ze szczególną brutalnością rozprawiała się z młodocianymi demonstrantami. Ostatnie rozruchy w Soweto wybuchły na tle pogłębiającej się dyskryminacji rasowej, zarówno ekonomicznej jak i kulturalnej, ludności murzyńskiej w RPA. Młodzież z murzyńskich slumsów wokół stolicy RPA Johannesburga energicznie zaprzętała w czerwcu br. przeciwko decyzji rządu rasistowskiego o wprowadzeniu do szkół języka Afrykanerów jako języka wykładowego. Postulaty młodzieży

zostały całkowicie zlekceważone przez władze. Spowodowało to demonstracje czarnej młodzieży, która w siumione przez policję. Dziełki uczestników demonstracji wzięto do więzień. Sytuacja ta spowodowała dalsze zaostrzenie stosunków między murzyńską większością a białymi osadnikami. Jak wiadomo, murzyńska ludność, żyjąca w najgorszych warunkach w osiedlach slumsów wokół wielkich miast RPA, a zarazem najmniej wykształcona w wzniku rasistowskich ustaw w szkolnictwie, jest upośledzoną i przesładowaną grupą ludnościową w Republice Południowej Afryki. Odzwiała się odmowa praw do nauczania we własnym języku i do własnej kultury narodowej.

98 osób stracono w Sudanie

KAIR PAP. Jak podało w środę radio sudańskie, w Chartumie wykonano 3 lipca br. wyrok śmierci na 81 osobach, oskarżonych o udział w dobieganiu zamachu stanu i próbie zabicia prezydenta Nimeiri. Rozgłosiła nie podaje nazwisk straconych. Wiadomo jedynie, że wszyscy byli Sudańczykami. W procesie, w którym wydano 81 wyroków śmierci, skazano również 15 osób na karę od 10 lat więzienia do dożywocia. Na procesy przed specjalnie powołanymi trybunałami wojskowymi oczekuje jeszcze 231 osób podejrzanych o udział w spisku, a między nimi ich przywódca, eks-generał Mohammed nur Saad.

Prezydent Nimeiri oskarżył Libię o zorganizowanie próby zamachu i dostarczenie zamachowcom broni i sprzętu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dziś rano rozstrzelano w Sudanie dalszych 17 osób, które wzięły udział w nieudanym puczu 2 lipca br., w tym jego przywódce gen. Mohammeda nur Saada. Liczba strzelanych spiskowców wzrosła tym samym do 98.

Antynikotynowy komiks w USA

NOWY JORK PAP. Amerykańskie Towarzystwo d/s Walki z Rakiem wydało w milionowym nakładzie kolorową, 16-stronicową książeczkę dla młodzieży, która w interesujący sposób stara się sniechcić młodych ludzi do palenia papierosa. Istnieją dowodzony naukowo związek między paleniem tytoniu a zwiększoną podatnością na choroby nowotworowe.

Powrót King Konga

„GWIAZDA” przedwojennych hollywoodzkich filmów — grozy — gigantyczna małpa King Kong, powraca na ekrany. Zachęcony widoczną powodzeniem animatorem sztucznego rekina „Bruce” ze „Szczęk”, włoski producent Dino de Laurentis przeznaczył 20 milionów dolarów na realizację filmu z King Kongiem. Nie wszystko jednak toczyło się gładko: Laurentis, który od 3 lat działa w Hollywood, musiał stoczyć kilka procesów z firmami, które również zwierzyły interes i zamierzały wskresić King Konga. Osobny rozdział stanowiło konstruowanie samej sztucznej małpy, łączącej 12 metrów wysokości, ważącej 1500 kg (plastik) i wykonującej wiele różnorodnych czynności (16 różnych manipulacji łapami, przewracanie oczami, skoki, itp.). Zdjęcia wykonywano na jednej z wysp Pacyfiku, gdzie Kinga odkryła grupa badaczy, a on sam... zakochuje się w imponującej blondynce Fay Ray (gra ją Jessica Lange). W finale filmu King Kong ginie, spadając z najwyższego gmachu świata — World Trade Center w Nowym Jorku. „Gdy King zginął” — powiedział dziennikarzom Jessica Lange — miałam łzy w oczach.” (get)



Epidemia w Pensylwanii nadal zagadką

WASZYNGTON PAP. Przyczyna gwałtownej i groźnej epidemii, która wybuchła ubiegłej niedzieli w stanie Pensylwania, pozostaje nadal zagadką, choć nieprzerwanie trwają badania laboratoryjne dla ustalenia przyczyn zachorowań.

Minister zdrowia stanu Pensylwania dr Leonard Bachman oświadczył w Harrisburgu, że dla ustalenia, jaki wirus wywołuje chorobę potrzeba jest jeszcze „doba lub dwie”. Stwierdził on, że najbliższa prawdy jest teoria, iż chodzi o jeden z wirusów zakaźnego zapalenia

płuc. Nie wykluczył jednak, że przyczyną epidemii może być wirus grypy tzw. świnińskiej.

Dotychczas zmarło w kilku miejscowościach Pensylwanii 21 chorych, ale liczba zachorowań zbliża się do 150. Wszyscy chorzy uczestniczyli 10 dni temu w zjeździe organizacji pod nazwą „Legion Amerykański” w Filadelfii.

Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi tajemniczej chorobie, wyrażając obawy, że może ona roznieść się na inne rejony USA i świata w związku z trwającym obecnie w Filadelfii kongresem eucharystycznym.

Szczegóły „akcji Panagulis” 4)

Świadek musi umrzeć!

ŚWIATŁA OŚLEPIAJĄCE KIEROWCĘ

PRZEWODNICZĄCY partii Panhellenistyczny Ruch Socjalistyczny Andreas Papandreu stwierdził publicznie, że w tej sprawie nie ma być mowy o zwykłej katastrofie drogowej. „Strońcy obalonej dyktatury i ci, którzy starali się o zmieszenie porządków demokratycznych, chcieli usunąć ze swej drogi Panagulis”.

Gazeta „Ainaiiki” zapowiedziała czytelnikom, że w przygotowaniu katastrofy zastosowano praktykę wielu zagranicznych służb wywiadowczych — włączenie nowym światłom szosowych, nie dających kierowcy wozu z naprzeciwka żadnych szans. Władza światła oślepiła tak, że przez jakiś czas nie jest on w stanie kierować samochodem.

Sam Stefanos oświadczył, że nie chciał według uprzednio ustalonego planu. Prowadził cudzy wóz i nie mógł przewidzieć skutków, ale widział, że przy próbie mijania Panagulis przyspieszył pod jego nozdrzami światłami szosowymi, że Fiat uderzył w bok Jaguara na śliskiej powierzchni drogi, a następnie wbił się w ścianę budynku...”

WYKONAWCA — CZY OFIARA SZANTAŻU?

GRUPA dziennikarzy francuskich i greckich zdołała przeprowadzić wywiad środowiskowy o Stefanos. Od 1971 do 1974 roku mieszkał w Paryżu i był tym „dobrze znany kolonii greckiej jako „złoty krowczy i maly łobuz”. Posiada na swoim koncie cztery pokrycia, sporo długów i Peugeot, kupione

go za pieniądze, wypłacone awansem przez pewnego przedsiębiorcę. Nie był związany ani z prawicą ani z lewicą, ale cechowała go wielka „zaręczoność na pieniądze”. Idealny wykonawca rozkazów. Ale czyż? A może — ofiara szantażu?

Jeszcze kilka zastanawiających szczegółów. Ostatnim miejscem pracy Stefosa był atelier Mavropoulosa, znanego powszechnie sympatyka junty „czarnych pułkowników”. Zastanawiające jest również to, że drugi sympatyk tej przestępczej organizacji, naczelnik ateńskiej służby bezpieczeństwa, Karatanosis, który nie zajmował się sprawą zabójstwa młodego deputowanego, przyjechał nagle o północy do aresztu i zamknął się ze Stefanosem w pokoju za nim jeszcze sędzia śledczy zdołał przesłuchać podejrzanego. Dla

czego ten zgłosił się dobrowolnie do policji i złożył obszerną zeznania? Dlaczego władze śledcze w niezwykłym pośpiechu przygotowały i ogłosiły oświadczenie o „zwykłym wypadku na szosie”?

CZARNE chmury snują się na politycznym horyzoncie Grecji. Armia nadal pozostaje pod wpływami prawicy, wyżsi urzędnicy państwowi, zamieszeni w przestępczą działalność junty, pozostają na swych poprzednich stanowiskach. Konstantinos Karamanlis odniósł wprowadzić zdecydowane zwycięstwo w wyborach, ale „czarni” wywierają nadal wyraźny wpływ na życie kraju. Włosnie temu zjawisku starał się wszelkimi siłami przeciwstawić młody antyfaszystowski deputowany Aleksandros Panagulis.

A. KALINOWSKI
KONIEC



SPOTKANIE BREZNEŃNE-CEAUȘESCU

◆ Na Krymie odbyło się wczoraj spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z przebywającym na wypoczynku w Zwiłczku R. Dzieńkim sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceaușescu. L. Breżniew i N. Ceaușescu podkreślił, że KPZR i RPK zdecydowanie są wszechstronnie umocnione i zaspalają współdziałanie krajów socjalistycznych oraz światowego ruchu komunistycznego na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i interakcyjnej polityki proletariackiej. Z zadowoleniem podkreślono umacnianie się wzajemności postaw na omawiane zagadnienia.

DEBATA NAD WOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU WŁOSKIEGO

◆ W środę premier Giulio Andreotti odczytał w obu izbach parlamentu włoskiego expose programowe swego jednopartyjnego rządu chadeckiego. Dziś rano w Senacie rozpoczęła się debata nad wotum zaufania dla rządu, która zakończyła się głosowaniem w piątek wieczorem. W poniedziałek do debat nad wotum zaufania przystąpił Izba deputowanych.

Podstawowym warunkiem utrzymania się rządu Andreottiego było wstrzymanie się od głosu Włoskiej Partii Komunistycznej, która po ostatnich wyborach 20 czerwca dysponowała 272 deputowanymi i 116 senatorami a więc przeszło jedną trzecią miejsc w obu izbach. W środę wieczorem na posiedzeniu kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej postanowiono, że wstrzyma się ona od głosowania nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu G. Andreottiego.

PROWOKACJA NA GRANICZNYM PDN — RPN

◆ 8 żołnierzy służb granicznych RPN dokonało 2 bm. w rejonie miejscowości Hellenstadt kolelniej prowokacji wobec służb granicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rzucając na teren ich terytorium trzy kraki rzeźny eranat dymny, które wywołały trzy kraki niepokojów granicznych. Służby graniczne NRD w RPN zdołały w ten sposób wywołać natężenie w strzelniczo kancalana podległości RPN.

Wykorzystajmy olimpijskie sukcesy dla popularyzacji sportu

masz awans

WIELKI SPORTOWY FESTIWAL młodzieży świata — XXI Igrzyska Olimpijskie już za nami. Przez dwa tygodnie elektryzowały one najlepszych sportowców z 90 krajów i przynajmniej miliard kibiców obu Ameryk, Europy, Azji, Australii i Oceanii oraz Afryki. Dziś, po wielkich emocjach nadszedł czas odświeżenia wspomnień przed telewizorami nocy, olimpijskich wspomnień podsumowań i ocen.

Igrzyska montrealskie były dla polskich sportowców imprezą bez precedensu w historii olimpijskich startów. Nasze medale, „żniwa” (8 złotych, 6 srebrnych i 11 brązowych) nigdy bowiem nie były tak obfite, i postawiły Polskę w gronie największych sportowych potęg świata (5 miejsce w klasyfikacji punktowej i 6 w medalowej).

PO sławnych batach, jakie zebrał na Olimpiadzie w Leningradzie, z pewnością sędziom przygotowaniom białoczerwonych do IO w Montrealu oraz ich inauguracyjnym startom tymi miejscami. Już pierwsze dni Olimpiady-76 pokazały, że nie pojechałszy za ocean by zbierać... porąki. Polacy od początku nie byli w cieniu. Cechował ich dynamizm i wiara we własne siły. Już na samym początku odnotowaliśmy mocne uderzenie — srebrno-kolarzy niezawodny Zaurus a następnie początek złotej serii (Kaczmarek i Pełacki). Te sukcesy zmotywowały pozostałych. Dobra atmosfera rosła z dnia na dzień. Rostał też nasz poziom w olimpijskich klasyfikacjach.

Wszyscy przeżyliśmy Montreal bardzo mocno. Otrzymałmy na ten temat wiele listów. Oto jeden z nich od pracownicy PPDUR „Gryt” p. Heleny Maliszewskiej, która pisze m. in.: „Wierzyłam, że Polska jest silna i wspaniała, gdy jechałam do niej w 1947 r. Na widok oficerów i żołnierzy w naszych mundurach zaczęłam płakać z radości. Podobne wrażenie, podobne przeżycia otrzymałam dzięki naszym znakomitym siatkarzom z Olimpiady roku 1976. Noc z 30 na 31 lipca była niezapomniana. Płakałam z radości tak jak w roku 1947. Dziękuję tym wspaniałym chłopcom za to, że Masurek Dąbrowskiego zabraniał w dalekim Montrealu. Ich sukces sportowy jest dla mnie symbolem siłnej, potężnej i pracownictwa Polski!”

To ostatnie zdanie jest także najlepszym komentarzem do wszystkich innych naszych olimpijskich sukcesów, które stały się możliwe dzięki dynamicznemu rozwojowi naszego kraju.

OLIMPIADA była przez dwa tygodnie „tematem nr 1”. Obserwowali ją na ekranach telewizorów nie tylko kibice, lecz również miliony ludzi interesujących się sportem od wielkiego świata. Zwycięstwa Kaczmarka, Pełacka, Szewińskiej, Wszoły, siatkarzy, Rybickiego, Lipienia, Ślusarskiego i innych, zjednały sportowi wielu nowych sojuszników.

Punktacja Olimpiady

PODAJEMY nieoficjalną punktację XXI IO w Montrealu (za 6 pierwszych miejsc).

- 1) ZSRR — 783,25; 2) NRD — 638,75; 3) USA — 603,25; 4) RFN — 281,5; 5) POLSKA — 190,5; 6) Rumunia — 160,75; 7) Japonia — 150,25; 8) Włochy — 148,9; 9) Węgry — 155,75; 10) Kanada — 110,5; 11) Włochy — 101,75; 12) W. Brytania — 84; 13) Kuba — 83; 14) CSRS — 76,5; 15) Francja — 69; 16) Finlandia — 67,5; 17) Jugosławia — 66,5; 18) Szwecja — 54,75; 19) Australia — 51,5; 20) Holandia — 49,75; 21) Nowa Zelandia — 36; 22) Korea Płd. — 35,25; 23) Belgia — 33,75; 24) Brazylia — 24,75; 25) Szwajcaria — 23,5; 26) Hiszpania — 22,5; 27-29) Dania i Norwegia — po 18,75; 30) KRL-D — 18,5; 31) Iran — 16,75; 32) Jamajka — 15,75; 33) Meksyk — 13,5; 34) Portugalia — 12; 35) Austria — 8,25; 36-37) Portoryko i Trynidad — po 8; 38) Irlandia — 7,75; 39) Wenezuela — 7,25; 40) Pakistan — 4,75; 41-43) Argentyna, Bermudy i Tailandia — po 4,25; 44) Izrael — 3,75; 45-46) Grecja i Turcja — po 3; 47) Panama — 2; 48) Egipt — 1,5; 49) Gwatemala — 1; 50-51) Filipiny i Haiti — po 0,75 pkt.

Olimpijskie sukcesy i dobra atmosfera wokół sportu, jaka zapanowała w społeczeństwie po Igrzyskach są wielkim atutem naszej kultury fizycznej, atutami które trzeba wykorzystać dla dalszego jej rozwoju. Nie da się przecież ukryć iż często jeszcze działamy chałupniczymi metodami, odczuwamy brak obiektów i urządzeń, za mało jest działaczy sportowych, niezbyt aktywne angażuje się w sprawy kł w wiele zakładów pracy. Obserwujemy także zmianę zainteresowań pewnej grupy młodzieży, która nad czynny relaks na boisku przed kładą np. dyskoteki.

OLIMPIJSKIEJ reprezentacji nie buduje się w oderwaniu od tych problemów. To prawda, że warunki do uprawiania sportu są w Polsce coraz lepsze. Świat też jednak nie stoi w miejscu, lecz idzie naprzód. Chcąc więc na Igrzyskach Olimpijskich Moskwa-1980 przeżywać podobnie radosne chwile co w Montrealu powinniśmy wspólnym wysiłkiem (nie tylko działaczy sportowych i trenerów) na fali montrealskich sukcesów podjąć działania zmierzające do bardziej dynamicznego rozwoju kultury fizycznej. Na pewno stać nas na to. W samym Szczecinie jest na tym od cinku wiele do zrobienia...

Jaek GRAWICZ

Votum nieufności trenera Górskiego

„SZTANDAR MŁODYCH” przyniósł niezwykle ostrą wypowiedź trenera Kazimierza Górskiego, podsumowującą występ polskiej „11” w Montrealu. Trener reprezentacji przedstawił w prasowej PZPN wstępne wnioski, z których wynika m.in. konieczność wymiany w zespole: bramkarza, dwóch obrońców (w tym stopera, gdyż — cytujemy — „zachowanie Gorgonia przed meczem z NRD nie budzi najmniejszego zaufania do tego piłkarza”), oraz całą linię pomocy (wyłączywszy Ziętlikiewicza).

Z „11”, która grała przeciwko NRD trener pozostawił tylko 5 zawodników. „Pozostałym należy gromadzić podziękować. Stwierdziłem bowiem, że nie występuje u nich ważny element składający się na sportowy sukces: tzw. motywacja do gry. Dla nich występ w reprezentacji nie stanowi żadnego bodźca, nie zależy im na zdobyciu złotego medalu...”

Gorzkie to słowa, ale chyba prawdziwe. Zaś „caus Gorgo” wymaga chyba szerszego wyjaśnienia. Już przecież raz ten własny zawodnik był dyskwalifikowany za niesportowy tryb życia. (es)



NA RYSUNKU - symbol XXII IO w Moskwie.

DROGI REDAKTORZE! Z ogromną radością przeczytałam w „Kurierze” wreszcie jakąś wzmiankę o OSTAR-76 czyli Transatlantycznych Regatach Samotnych Żeglarzy, w których kpt. Kazimierz Jaworski zwany przez przyjaciół (i nie tylko) „Kubuś”, odniósł wielki sukces. Odtąd to — wielki chym niedoceniony — w czym prym wiedzie, nie-

Wokół „OSTAR 76”

stety, również gazeta pod każdym względem szczytna „Kurier”. Względnie nie do tego, co jest, ale do tego, co może być. Wzrostu, który jest, nie należy przeceniać, choć jest, jak się wydaje, nie ma powodu, aby nie być. Wzrostu, który jest, nie należy przeceniać, choć jest, jak się wydaje, nie ma powodu, aby nie być.

Nie mamy również pewności czy kapitan i dowódca zwyciężył w swej, najliczniejszej reszcie klasie „Jester Trophy” (Jachtów do 35 stóp długości), gdyż zawodnik kanadyjski Michael Birch na trinarze „The Third Turtle”, który był na mecie drugi, nie został nigdzie na trasie sidentyfikowany i natychmiast po jego zameldowaniu się w Newport został w jego sprawie złożony przez Włochów protest. Do czasu więc wyrażenia sędziów sprawy Bircha nie można ustalić ostatecznej klasyfikacji. Bez względu jednak na to czy kpt. Jaworski jest pierwszy, drugi czy trzeci, czy wygrał w swej klasie czy też w całej klasyfikacji generalnej, zgadzam się całkowicie z P.O. Morskim, że pokonanie kilkudziesięciu najlepszych żeglarzy świata w jednym z najtrudniejszych wyścigów morskich (regaty na Pacyfiku rozgrywane są na trasie dłuższej, ale znacznie „spokojniejszej”) jest sukcesem bez precedensu nie tylko w polskim żeglarskim, ale chyba jednym z największych osiągnięć polskiego sportu. Choć więc Igrzyska Olimpijskie przyniosły chwilewo wstąpienie w szeregi szczytnego żeglarza, będzie okazją wrócić do tego wielkiego wydarzenia z okazji powrotu „Kubusa” do kraju i sportowy sukces nie pozostaje — ze wżech miar godną sławę — szczególnie wśród młodzieży. Cieszę się, że „Kurier” ten problem podniósł i obiecuje co więcej do tematu powrócić. Szczególnie, że wbrew sugestiom P.O. Morskiego, amunicji nie zabraknie.

Z pozdrowieniami Stanisław RAKOWSKI

„Zielone przedszkole”

DLA wielu rodziców wyjście po południu z domu jest nie lada kłopotem. Często wyłania się bowiem problem: „I do szkoły, a do przedszkola? Tych wszystkich, którzy napotykną na tego rodzaju trudności zainteresuję zapewne propozycja ogniska „TICK” Rekreacja”, które w bieżącym miesiącu organizuje „Zielone przedszkole”. Działalność ono będzie w środy, soboty i niedzieli od godz. 14 do 18 na placu przy Teatrze „Płecuga” (ul. Obrońców Stalingradu róg Wojciecha). Na ten ognisko można tam będzie pozostawiać swoje poczęstki, których pobyt w „Zielonym przedszkolu” urozmaici zostanie udziałem w różnego rodzaju konkursach i zabawach.

„REKREACJA” organizuje w sobotę i w niedzielę w godz. 11-19 brykawyżniy turniej szachowy na dużej szachownicy w Parku Zarembskiego. Zgłoszenia na miejscu. (jg)

Jeszcze można zgłosić udział!

IV eliminacja Turystycznych Motorowych MP w Szczecinie

W NAJBLIŻSZA sobotę Szczecin będzie miejscem sportowej rywalizacji turystów na motocyklach. Rozegrana zostanie bowiem w naszym mieście IV eliminacja Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski. Od lat impreza ta przyciąga wielu sympatyków tego sportu i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W poprzednich eliminacjach startowało np. po kilkudziesięciu załóg z różnych, nawet najdalszych zakątków kraju. Do szczecińskiej eliminacji zgłosiła się już m. in. liczna ekipa z klubów łódzkich.

TRZEBA od razu wyjaśnić, że mistrzostwa turystyczne to nie wyścigi motocyklowe, ale IMPREZA pomyślana przede wszystkim DLA JEJ UCZESTNIKÓW. Dlatego też, pragnie-

my zachęcić szczecińskich motocyklistów do wzięcia udziału, tym bardziej, że organizator — Klub Motorowy „Szeczin” sgo dzieli się na przyjęcie zgłoszeń jeszcze w dniu startu — to jest w sobotę w godz. 8.00 — 8.30 na parkingu przy ul. Aka Demickiej.



Wokół „OSTAR 76”

Wniosek o niedocenianiu przez „Kurier” sukcesu kpt. Jaworskiego? Doceniamy, doceniamy... Ale choćby nawet „Kurier” od pierwszej do ostatniej strony pełen był „ochów” i „achów” nad wyczynem „Kubusa”, to i tak to WIELKA ROBÓTA, to dyskutowanie sukcesu (o co chodziło P.O. Morskiemu) musi już, nie stety, podjąć ktoś inny: Polski Związek Żeglarski, Stocznia Jachtowa „Teligi”, wielkie krajowe tygodniki („Polityka” już to zresztą uczyniła) itp. itd.

20 arbitrow poprowadzi mecze ME „kadetek”

DO prowadzenia spotkań I Mistrzostw Europy kobiet „kadetek” w koszykówce (Szczecin 14-22.VIII) FIBA wyznaczyła 20 arbitrow. 16 spośród nich pochodzi z państw, których reprezentacje biorą udział w zawodach, pozostali to sędziowie neutralni pochodzący z Włoch, Luksemburga, RFN i Austrii. Ci ostatni prowadzić będą przede wszystkim spotkania z udziałem zespołu polskiego oraz mecze o miejsca od 1 do 6.

FIBA powołała również kierownictwo Komisji Technicznej mistrzostw, której zadaniem będzie czuwanie nad prawidłowym przebiegiem imprezy. Przewodniczącym tej komisji i jednocześnie głównym komisarzem mistrzostw wyznaczony został Eugenio Korwin z Włoch, z którym współpracować będą komisarze mistrzostw: Grek Antoine Skilyannis i Francuz Rene David. (jg)

Gaerderud odchodzi

NIGDY więcej Igrzysk olimpijskich. Nigdy więcej wielkich międzynarodowych zawodów. Nie jestem w stanie wytrzymać presji psychicznej — oświadczył mistrz olimpijski i rekordzista świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, Anders Gaerderud, po powrocie do Szwecji. — Mistrz zamierza biegać dla przyjemności, głównie w popularnej w Szwecji dyscyplinie w „biegu na orientację”.

Pomnik Virena?

FINSKY i szwedzcy dziennikarze sportowi proponują ustawienie pomnika Lasse Virenowi, którego uważa się w obu krajach za najwybitniejszego sportowca 1976 roku. Pomnik otrzymał jeszcze za życia Pavo Nurmi. Monument stoi przed stadionem olimpijskim w Helsinkach a identyczny znajduje się również w Turku.

SZCZEGÓLOWY program imprezy, z konkretnie trasą rajdu jest tajna, gdyż zawodnicy otrzymają dopiero na starcie dokładne wskazówki jak należy ją pokonać. Można natomiast podać informacje ogólne. A więc: zawodnicy kierowca i pilot powinni posiadać w czasie imprezy mapę „Okolice Szczecina” oraz Mapę Samochodową Polski, skala 1:1 000 000 (wyd. 1976 r.). Rządymy też zabraknąć kątometru, e-kieterki i kompasu, gdyż przydadzą się przy odszukiwaniu punktów celowych, zaszyfrowanych współrzędnymi geograficznymi i azymutami. Poza tym każdy motocykl powinien posiadać apteczkę pierwszej pomocy oraz tzw. apteczkę techniczną (kilka zapasowych części do drobnej naprawy).

Uczestnikom radzimy także przeczytać przed imprezą Kodeks Drogowy i przypomnieć sobie sposoby udzielania pierwszej pomocy, gdyż na trasie rajdu będą kontrolne pytania. Na zakończenie jeszcze parę słów o punktacji: wygrywa zawodnik z najmniejszą liczbą punktów karnych, a więc taki, który przejeździł trasę w ściśle wyznaczonym czasie (za spóźnienie oraz przedwczesny przejazd — punkty karne), prawidłowo odpowie na pytania oraz uzyska najkorzystniejszy czas na próbie sprawności.

JESZCZE raz zachęcamy do wzięcia udziału w rajdzie, gdyż obok niewątpliwych walorów sportowo-rekreacyjnych organizatorzy zadbał o dobre przygotowanie kadkowej turystycznej trasy oraz wiele nagród. (Ag)

Trener Wagner dotrzywał słowa...

Czy red. Niemiec „wystartuje”?

PRZED wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu trener Hubert Wagner oświadczył, że interesuje go tylko złoty medal. Uważał bowiem iż zawodnicy są tak przygotowani, że powinni sprostać wszystkim. Wypowiedź — redaktorzy szwedzkich „Nowin”, były olimpijczyk i reprezentant kraju w koszykówce — Ryszard Niemiec skwitował w następujący sposób:

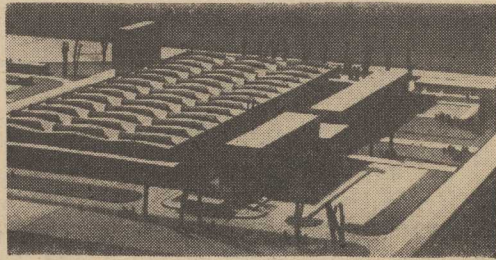
— Wagner to szarlatan i bujon, który robi wokół siebie wiele szumu. Osobiście nie wierzę w jego przepowiednie. Jeśli jednak siatkarze przywożą „złoty” to przenoszę na własnych plecach Huberta Wagnera z siedziby Polskiego Związku Piłki Siatkowej do klubu SPATIF, gdzie trener będzie mógł zamówić na swój rachunek najdroższy koniak. Tam, w gronie jego przyjaciół, odwołam swoje stwierdzenia.

Ciekawo czy R. Niemiec dotrzyma słowa? (j)

Dobry pomysł!

OSTATNIO zaobserwowaliśmy bar dzo udaną innowację handlową, jaką wprowadzono przed sklepem „Dorotka” na pl. Złotierza. Obok stoiska prowadzącego sprzedaż owoców i warzyw, ustawione zostały rano transportery z mlekami. Każdy kto chciał kupić tylko mleko, wybierał sobie z transporterów potrzebną mu ilość butelek i następnie wręczał ekspedientce z warzywnego stoiska bez wychyzkiwania w kolejkę.

Jest to pozornie drobna innowacja, jednak, jak się okazuje, zdaje ona z powodzeniem egzamin ku zadowoleniu klientów, którzy w ten sposób nie muszą wchodzić do sklepu i stać w kolejce. (Maz)



Na zdjęciu: makieta najnowocześniejszej w kraju piekarni.

Za dwa miesiące rusza budowa

Taka będzie Twoja chleba

ZA NISPEŁNIA dwa miesiące przy ul. Łukasiewskiego rozpocznie się budowa niezwykle ważnej dla miasta inwestycji. Brygady szcześcińskiej „przemysłówki” przystąpią do wzniesienia hal produkcyjnych ogromnej piekarni mechanicznej.

Idąc przez miasto

SŁONECZNIKI NA TORACH

◆ NIEZBADANE są kaprysy przyrody. Tylko tak można po wiedzieć, widząc słoneczniki rosnące na poboczu torów tramwajowych. Jeden okazały słonecznik złożył się na Bramie Portowej, drugi zaś w pobliżu skrzyżowania ul. Krzywoustego i Bohaterów Warszawy.

OD MACOCHY?

◆ OGRÓDEK jordanowski u zbiegu ul. Szarotki i ul. Sławomira w niczym nie przypomina miejsc zabaw dla dzieci. Zniszczone jest ogrodzenie, pogięte i powywracane urządzenia zabawowe, rosną tu chwasty, ziemia wygląda jak klepsko. Wszystko to w sumie przemawia na niekorzyść gospodarza.

DOTKNĄ REKA

◆ NA Dworcze Morskim — sezon w pełni każdego dnia dziesiątki wycieczek z całego kraju zwiędzają stateczkami szcześcińskiej portu. W oczekiwaniu na swoją kolej turysty spacerują po bulwarze przyglądając się cumującym tu jednostkom PZM. Można nawet dotknąć ręką burty prawdziwego pełnomorskiego statku. To dopiero frajda! (Jas)

Kronika wypadków

DO SZPITALA przy ul. Piotra skargi przywieziono wczoraj mieszkanca ul. Boboliznej, 4-letniego Bronisława R. Mężczyzna pochając ciężką wywrócił się i niebezpiecznie zranił w głowę.

NA AL. Jedności Narodowej spadł ze schodów mieszkaniec ul. Mazurskiej, Henryk Z. Upadek miał groźne skutki: Henryk Z. doznał złamania żeber, z których jedno miało prawdopodobnie uszkodzono mu płuca. Ranny przebywa w szpitalu.

WE WSI Kania gm. Chociwel stracił panowanie nad motocyklem wskutek nieostrożnej jazdy po mokrej drodze wiodącej z Kania do miejscowości Dobrej Nowogardzkiej. W rezultacie motocykl rozbił się o drzewo, a ciężko rannego kierowcę zabrano do szpitala.

W DROGORADZU gm. Pollice spłonęła ogromna, 60-tonowa siera siarna, należąca do Kółka Rolniczego w Jasienicy. Pożar wybuchł około godz. 1 w nocy, a dogaszanie rozpoczęło się rano. Straty wyniosły 60 tys. zł. (ap)

W Zamku

Giełda płyt

DZIŚ w halu Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się kolejna giełda płyt i wydawnictw muzycznych. Początek o godz. 18. Podczas giełdy będzie można też kupić bilety na koncert „Jaz Jan- Jan 76”.

W chwili obecnej zostały już zakończone prace projektowe. Wszystko jest tak przygotowane, że za niepełne dwa miesiące wykonawca nieodwołalnie wchodzi na teren wyznaczony pod budowę.

Natomiast my, mieszkańcy Szczecina, z niecierpliwością oczekiwaliśmy będziemy roku 1980, kiedy to pierwszy bochenki chleba z nowoczesnej WSS-owskiej piekarni trafią na nasze stoły. (Maz)

„Wynalazcy” nie próżnują

NOWE bilety pracownicze, dostosowane do kasowników tramwajowych i autobusowych „Krank”, nie cieszą się dobrą opinią wśród użytkowników. Bilety jak bilety — kawałek papieru i tyle, ale okazuje się, że same kasowniki nie chcą ani rusz zaakceptować tego nowego wymysłu. „Krank” wybijają dziurki i numery gdzie popadnie, często jak kieszka. Długość i technologia bilet. Pasażerowie lina i zwrócić na „wynalazek”.

Trudno doprawdy zgadnąć, o co właściwie chodziło specjalistom od pracowniczej samobsługi. Kiedyś pasażer udawająco skrywał przed jazdą i nie musiał toczyć się do kasownika. Dziś boryka się z zdezelowanymi mechanizmami. Chyba tylko po to, by złożyć hak, mechanizm. Każde autentyczne usprawnienie upraszcza życie. Niepodobna powziąć tego o aktualnej „nowinie” komunikacyjnej. (Jas)

Wesoło i szybko mijał czas

Ognisko w... kinie

W KINIE „Colosseum” odbyło się kolejne, czternaste „Spotkanie kolonijne”. Najmłodszą publiczność teatrzyk „Mały” zaprezentował dwie bajki: „Przygoda Gąski” i „Pod liściem Iopianu”, zaś Maciek Jaworski, Ala Piekarz, Andrzej Hap i Mariusz Gwiazdowicz śpiewali piosenki i recytowali wiersze.

Gospodarzem wczorajszej imprezy była kolonia dzieci pracowników wrocławskiego WZGS. Po występach artystycznych odbył się pokaz najnowszego zestawu popularnych kreskówek z serii „Blek i Lolek”. „Spotkania” zorganizowało pod honorowym patronatem naszej redakcji, Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów w Szczecinie.

MÓWI Specjalista d/s Informacji i Reklamy Filmowej OPFR — Marianna Konik:

— NAWET nie spodziewaliśmy się, że impreza ta będzie się cieszyć tak dużym powodzeniem. Pożądki były trudne — sami występować musieliśmy w naszym mieście z propozycją zorganizowania „Spotkań”. (Od red.: przydałoby się tu pomoc Wydziału Oświaty i Wychowania UM). Efekt jednak w pełni satysfakcjonuje: na tych miejskich „ogniskach” bawilo się aż 874 dzieci z różnych stron Polski, a nawet z NRD. Na poprzednim „Spotkaniu”, które trwało ponad 3 godziny, mali kolonijści z NRD wystąpili z programem artystycznym pod hasłem: „Dzieci z NRD — dzieciom z Polski”. Cykl imprez wliczony konkurs rysunkowy o tematyce filmowej. Nagrodzone prace wystawione będą w szcześcińskich kinach

i na wielkiej wystawie przygotowanej w przyszłoroczny Dzień Dziecka.

INICJATYWA Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów zastępuje na słowa uznania. Występy artystyczne oraz chwile spędzone z rysunkowymi ulubieńcami z dużego ekranu na pewno na długo pozostaną w pamięci dzieci z 20 kolonii, które „nie dały się nudzić”. (pc)

Uwaga poborowi!

URZĄD MIEJSKI w Szczecinie, Wydział Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że przyjmując podania od poborowych urodzonych w 1937 roku i członków ich rodzin, ubiegających się o odroczenie zasadniczej służby wojskowej z tytułu jedynego żywiciela rodziny.

Za jedynego żywiciela rodziny uznaje się poborowego, na którym w przeważającej mierze spoczywa obowiązek utrzymania członków rodziny albo obowiązek sprawowania bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidzkiej, jeżeli obowiązek ten rzeczywiście spełnia i nie ma innych członków rodziny, którzy mogliby go spełniać.

Poborowi ubiegający się o odroczenie zasadniczej służby wojskowej z tego tytułu, winni niezwłocznie złożyć podanie na odpowiednim druku, który wydaje bezpłatnie Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Miejskiego w Szczecinie, pl. Dezygnacyjnego 1, pok. 231 i 232 w poniedziałki i czwartki w godzinach od 9 do 17, w soboty w godz. od 8 do 18, a w pozostałe dni tygodnia w godzinach od 8 do 15. Termin składania podań upływa z dniem 25 sierpnia br.



Kombinatorom (i niechlujom) wypowiedziano zdecydowaną walkę

„Czyszczenie” turzyńskiego rynku

MINIONY WTÓREK upłynął w szcześcińskich targowiskach pod znakiem zdecydowanej walki wydanej przez organa porządkowe brudasom, nieuczciwym sprzedawcom i ludziom z marginesu społecznego. Komenda Miejska MO zaprosiła do współdziałania w akcji Miejską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM.

Targowisko na Pogodnie i Niebuszewie z przedwczorajszej akcji wyszły obroną ręką. Było tam w miarę czysto, a właściciele straganów i stoisk często korzystali z moteli, aby zrobić wokół porządek. Jedynie obok szaszłykarni przy ul. Grzegorza z Sanoka panował nieporządek. Właściciel twierdził, że niedopalki i resztki po kurczakach to wina klientów i... wiatru. Może 300-złotowy

mandat przekona go, że czystość to inwestycja opłacalna.

Najwięcej pracy czekało na grupy operacyjne na targowisku „Turzyn”. Tu nie można było powiedzieć, że jest czysto, a handel przebiegał prawidłowo. Kosze na śmiecie — od dawna nie opróżniane. Przy kramach zgineły ogórki i inne odpadki. Kierownika targowiska ukarano więc 1000-złotowym mandatem. Trudno uwierzyć, aby to wpłynęło na zmianę tego postępowania. Za podobne wykroczenie otrzymał 4 dni wcześniej taki sam mandat.

A TO pilany pan w czerwonej czapce spacerował po targowisku jedząc broszkwinie, zaś skórkami i pestki wypływające niesforobliwie pod nogi kupujących. Na zwrócenie uwagi zareagował wulgarnie. Zaprowadzono go więc do radiowozu, który umiał się do Izby Wyrzecznień. Nie pojechał sam. Towarzyszył mu drugi kompletne plany meczymy w roboczym kombinie, z emble

matem przedsiębiorstwa budowlanego. Tłumaczył milicjantom, że pracuje na budowie na osiedlu „Kallana”, a na rynek wyskoczył aby... przynieść klucze zoni. Jedną z grup kontrolujących złożyli wizytę w punktach gastronomicznych znajdujących się na rynku. Panujące tam porządku zjeżyli włos na głowie przywycyzonym już do niejednej gastronomicznej anomalii przedstawicielom „Sanepidu”. M. in. w smażalni kaszanki (tuszczyk przechowywany w wadze, które służyły sprzątacze do mycia podłogi. Trzej działający na targowisku „gastronomiczni” zapłacił 3 mandaty o łącznej wartości 2 tys. zł, a także zostali powiadomieni o objęciu ich specjalną opieką „Sanepidu”.

Dowodzący akcją kpt. H. Mostek zwrócił uwagę na stragan z ogórkami, przy których nie było wiszących cieli. Jak się okazało sprzedawca... uciekł na widok milicji, gdyż sprzedawał towar po cenach wyższych niż obowiązujące. Kapitan Mostek podejmując decyzję: że kierownikowi targowiska załadować beczki ogórków na samochód i zawieźć do domu dziecka. Stołacy wokół ludzkie przyjmują tę decyzję

z aprobatą. Słychać odezwanie: „Bardzo dobrze! Trzeba karać turzyńskich kombinatorów!”

W narożniku targowiska przystanęło 6 panów. Musztardówka krząca z ręki do ręki. Czują się tak swobodnie, że nie zwracają uwagi na pochodzących do nich milicjantów. — O co chodzi, panie władzo? Nie wolno sobie lyknać pod wielką sekcją? Libacja na targowisku zakończyła się zbiorowym wyjazdem do Izby Wyrzecznień.

CZTERY godziny trwała akcja, wymierzona przeciwko kombinatorom i niechlujom, ludziom, którzy upodabali sobie szcześcińskie targowisko na miejsce codziennych szachrek. Plan akcji przedstawia się następująco: 34 mandaty na łączną sumę 10 tys. zł, 2 wnioski do Kolegium d/s Wykroczeń, 8 osób w Izbie Wyrzecznień. (Maz)